

## Rosja straciła już ponad 100 mld dolarów na wojnie z Ukrainą

Autor tekstu: **Money.pl**

**A**neksja Krymu i ataki na wschodzie Ukrainy kosztowały już Rosję ponad 100 mld dolarów. Odbudowa imperium może kosztować Kreml znacznie więcej, choć — jak wskazują eksperci — to nie powstrzyma Władimira Putina przed kolejnymi awanturami. Pole do popisu ma duże, bo tuż za granicami federacji, na terenie byłych republik radzieckich, w tym na Łotwie i w Estonii, mieszkają miliony Rosjan.

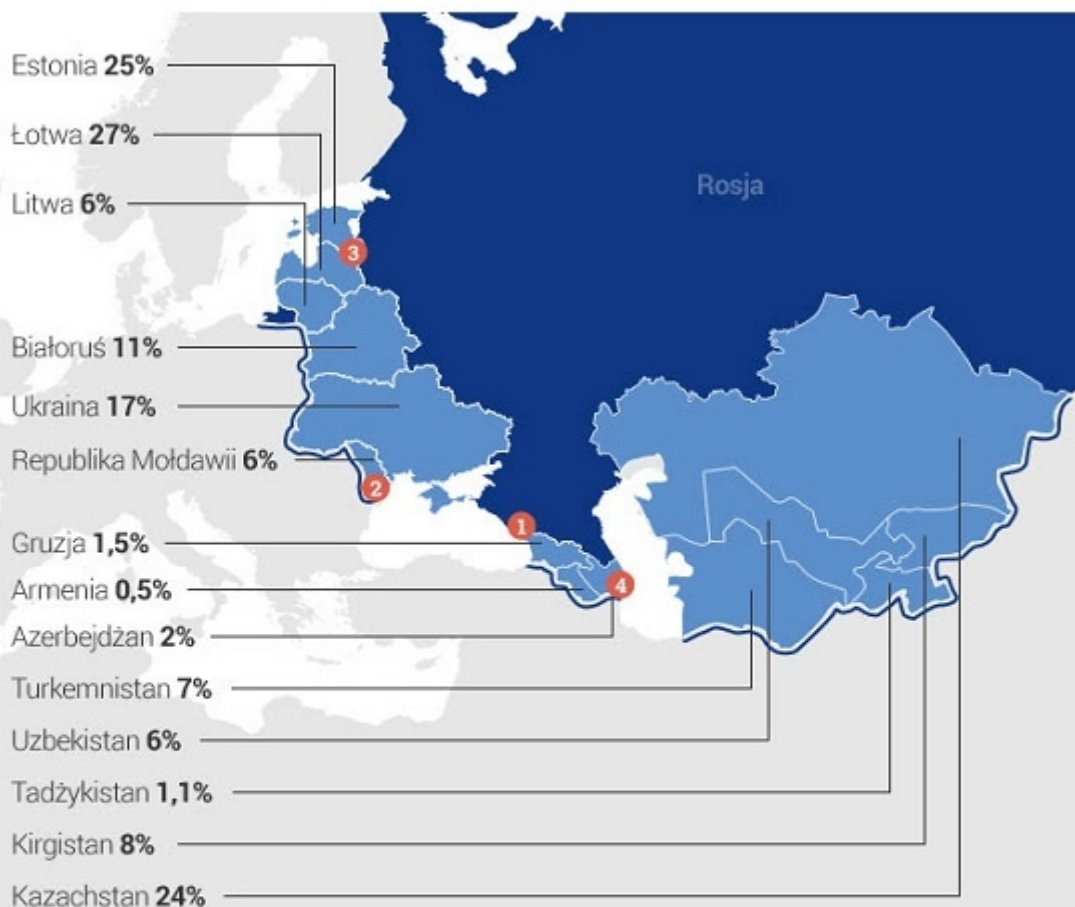
W chwili, gdy Rosjanie zaczęli realizować krymski scenariusz na wschodzie Ukrainy, pojawiły się doniesienia o potajemnych badaniach opinii na temat polityki Kremla, wśród mniejszości rosyjskiej na Łotwie. Od początku lat 90. nierozstrzygnięta jest kwestia Nadniestrza, zbuntowanej części Mołdawii, teoretycznie niezależnej, ale tak naprawdę kontrolowanej przez Rosjan. W samej Mołdawii — szczególnie w południowym jej regionie Gagauzji, pojawiły się żądania tamtejszych Rosjan o pójście w ślady Krymu.

Problem rosyjskiej mniejszości — potencjalnej grupy, którą Moskwa zechce bronić — istnieje w większym lub mniejszym nasileniu we wszystkich krajach, które były częścią ZSRR. Najwięcej Rosjan żyje na Ukrainie — 8,33 mln mieszkańców (17 proc. ogółu ludności kraju). Mniej licznie, bo 4,5 mln, ale więcej procentowo (24 proc. ludności) zamieszkuje Kazachstan.

## Byłe republiki radzieckie

Money.pl

### Udział ludności rosyjskiej



### Ważniejsze konflikty po rozpadzie Związku Radzieckiego

- 1 Abchazja/Osetia Południowa (Gruzja)
- 2 Naddniestrze (Republika Mołdawii)
- 3 Łotwa/Estonia
- 4 Górski Karabach (Azerbejdżan)

— Granica ZSRR do 1991 r.

Jeżeli chodzi o proporcje, jeszcze gorzej jest w innych po sowieckich republikach, a szczególnie w krajach bałtyckich. Na Łotwie jest Rosjan 556 tys. czyli aż 27 proc. ludności, w Estonii 342 tys. — 25 proc. ludności. Stosunkowo najlepiej przedstawia się to na Litwie, którą zamieszkuje tylko 175 tys. Rosjan — 6 proc. wszystkich mieszkańców republiki. Podczas gdy w większości krajów Rosjanie żyją w rozproszeniu, to na Ukrainie, Łotwie i w Kazachstanie dominują w regionach przy granicy z Rosją. Z kolei w Mołdawii stanowią większość na południu — w Gagauzji przy granicy z Ukrainą. By ich otoczyć opieką, Rosja musiałaby zagarnąć odeskie wybrzeże Ukrainy. Aleksandr Łukaszenka też ma niezły orzech do zgryzienia. 11 proc. mieszkańców Białorusi to Rosjanie, w Kirgistanie jest to 8 proc. ludności.

— „Rosjanom kompletnie nie opłaca się obecna ukraińska awantura. Kraj może się doskonale rozwijać bez tych ziem. Krym był o tyle wyjątkowy, że powszechnym przekonaniu Rosjan od zawsze był ich. O niego walczyli z Turkami, tam przez dziesięciolecia jeździli na wakacje, a poza tym stanowili ponad 60 proc. populacji Krymu” — tłumaczy Stanisław Ciosek, były ambasador Polski w Moskwie. Jego zdaniem to, co dzieje się teraz na wschodzie Ukrainy, to gra na destabilizację władz w Kijowie, by podporządkować sobie politycznie cały kraj. Putin jednak nigdy nie odważy się na

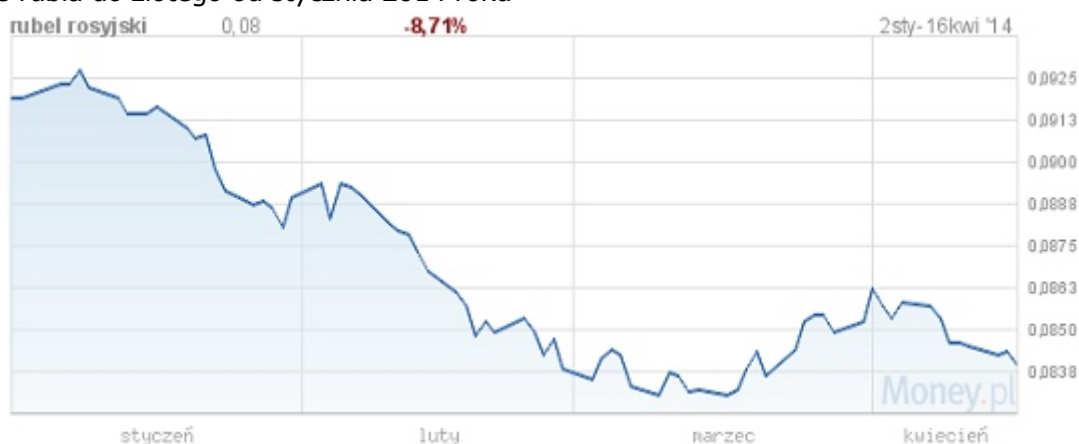
podobną akcją na Łotwie. — „Rosjanie nie chcą wojny z NATO, a tylko w swoisty dla siebie, brutalny sposób domagają się, by liczone się także z ich zdaniem, a nie tylko Waszyngtonu.”

Ale taka polityka jest kosztowna dla samej Rosji i to na wielu płaszczynach. Kreml w drastyczny sposób zmienił prognozę na 2014 rok dotyczącą odpływu kapitału, który nasilił się ze względu na groźby sankcji gospodarczych. Ma wynieść 100 mld dolarów wobec 25 mld rok wcześniej.

Jak szacuje Bank Centralny Rosji, odpływ kapitału, będący największą bolączką gospodarki rosyjskiej, do marca znacznie przekroczył 50 mld dolarów, a do końca kwietnia może urosnąć do 70 mld dolarów. Oznacza to, że tylko w ciągu czterech miesięcy tego roku z Rosji wypłynie więcej kapitału niż w całym 2013 roku, kiedy za granicę przetransferowano 63 mld dolarów. Bank Światowy prognozuje, że do końca tego roku z Rosji wyparuje aż 150 mld dolarów. To kwota równa niemal połowie rocznego budżetu Rosji.

Ucieczka inwestorów to nie wszystko. Obrona rubla przed spadkiem jego wartości kosztowała już Bank Rosji od początku roku ponad 35 mld dolarów, a i tak wartość rosyjskiej waluty od grudnia znacząco spadła. Podczas gdy w grudniu za dolara płacono 34 ruble, to ostatnio już blisko 36 rubli. Do złotego rosyjska waluta straciła w tym czasie prawie 9 procent.

Kurs rubla do złotego od stycznia 2014 roku



Bardzo wymowny jest gwałtowny spadek rezerw walutowych Rosji. Pod koniec ubiegłego roku szacowano je na około 570 mld dolarów. Na początku kwietnia 2014 było to już około 470 mld dolarów. Czy to dużo? Dla porównania, mała Szwajcaria ma rezerwy walutowe na poziomie blisko 490 mld dolarów, a Polska — 100 mld dolarów.

Drastycznie maleją też inwestycje zagraniczne w Rosji. Od początku roku były trzykrotnie niższe niż w tym samym okresie 2013 roku. Co oznacza, że do Rosji nie trafiło około 20 mld dolarów.

Dotychczasowe konsekwencje finansowe rosyjskiej agresji na Ukrainę (źródło: Bank Centralny Rosji, Bank Światowy):

- Spadek rezerw walutowych Rosji — 100 mld dolarów
- Koszt obrony kursu rubla — 35 mld dolarów
- Spadek inwestycji zagranicznych w Rosji — 20 mld dolarów

— „Nie łudźmy się, że dotychczasowa ucieczka kapitału czy topniejące rezerwy mogą w tej chwili powstrzymać Moskwę przed dalszą eskalacją. W tej chwili polityka ma prym przed ekonomią” — mówi Money.pl Marek Kłoczkowski, prezes Krajowej Izby Gospodarczej. Jego zdaniem rezerwy Rosji są na tyle duże, że może sobie pozwolić na ciągnięcie ukraińskiej awantury.

— „Tu chodzi o honor i wizerunek, ekonomia jest na drugim miejscu” — wtóruje mu Stanisław Ciosek, który obecnie współkieruje Polsko-Rosyjską Izbą Handlowo-Przemysłową. — „Na razie blokujemy konta rosyjskim politykom i dużo krzyczymy. Wbrew pozorom, na nich bardziej podziałało wykluczenie z G8, czy z Rady Europy. To boleśnie ubodło honor. Ucieczka kapitału jest może odczuwalna, ale na pewno nie to zastępuje Putina, on walczy o prestiż.”

Już 10 dni po aneksji Krymu, na półwyspie pojawił się rosyjski premier Dmitrij Miedwiediew. Obiecał podwyżki płac i emerytur, zapowiedział też, że Krym stanie się specjalną strefą ekonomiczną. Zapowiedział, że już w lipcu powinny one osiągnąć poziom emerytur w Rosji. — „Na podwyżki mogą liczyć też pracownicy sfery budżetowej, których płace też mają być zrównane ze średnią rosyjską. Dotyczy to około 140 tysięcy nauczycieli, lekarzy, pracowników administracji,

placówek kulturalnych, wojskowych oraz milicjantów" — zapowiedział Miedwiediew. Solennie obiecał też, że mieszkańcy półwyspu nie mogą odczuć, że stracili na połączeniu z Rosją. Co to oznacza finansowo dla Rosji?

Samo wybudowanie infrastruktury pozwalającej na dostawy prądu, gazu i wody z Rosji będzie kosztowało budżet państwa około 10 mld dolarów. Obiecane wyższe emerytury i pensje dla budżetówki będą Rosję kosztowały równowartość około 7 mld dolarów. Trzeba zaznaczyć, że na Krymie żyje procentowo znacznie więcej emerytów niż to było w innych rejonach Ukrainy. Krym był miejscem gdzie tradycyjnie osiedlano się kończąc pracę. Poza tym średnie pensje i świadczenie emerytalne w Rosji są dwukrotnie wyższe niż na Ukrainie.

I jeszcze jeden wydatek jaki Rosja poniesie w najbliższych latach w związku z zagarnięciem Krymu. W marcu Władimir Putin polecił Ministerstwu Transportu zbudowanie mostu drogowo-kolejowego przez Cieśninę Kerczeńską, który połączy zaanektowany półwysp z resztą Rosji. Koszt budowy mostu szacuje się na około 1,4 mld dolarów. Przewiduje się, że potrwa ona 3,5 roku.

Co ciekawe, most wybuduje koncern Mostotrest, należący do braci Arkadija i Borisa Rotenbergów oraz spółka Most, kontrolowana przez Giennadija Timczenkę. Oligarchowie uważani są za bliskich przyjaciół prezydenta Rosji Władimira Putina. Są wśród Rosjan objętych sankcjami wizowymi i finansowymi USA za wspieranie polityki Kremla wobec Ukrainy.

### **Money.pl**

Portal internetowy zajmujący się finansami, gospodarką i ekonomią, prowadzony przez przedsiębiorstwo Money.pl sp. z o.o. Spółka istnieje od 2000 roku. Jej prezesem i współtwórcą jest Arkadiusz Osiak. Redaktorem naczelnym portalu jest Tomasz Bonek. Głównym udziałowcem spółki jest Holtzbrinck Networks (wchodzący w skład Verlagsgruppe Georg von Holtzbrinck w siedzibą w Stuttgarcie).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-04-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9634) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9634>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.  
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)